SOLAR, współlokator

co tu się dzieje to jest ewenement
wszędzie wstyd
i kur* jebie [?]
a jak cię ciekawi koniec świata
no to wpadaj tu na przed premierę

kto?
wyczyszczę ci lodówkę z dobrych rzeczy
kto?
zostawi ci w lodówce same śmieci
kto?
ciągle gwałci obok małe dzieci

kto?
kto?
kto?
trzyma pranie w zmywarce, naczynia w pralce
jak posprzątał skurw* to znaczy był na randce
kto mówi dawaj na jednego drinka wpadniesz
a w końcu sypie bomby jak dyna plaster

chata w takim stanie, ze chcesz mu naharać w twarz
wydzwaniać mu śmieciarkę, czy od razu karawan
przyjechał z dziewczyną
zapierd* ci wino twók room mate
to lump jest
niech zapadnie wyrok: giń!
chata w takim stanie, ze chcesz mu naharać w twarz
wydzwaniać mu śmieciarkę, czy od razu karawan
przyjechał z dziewczyną
zapierd* ci wino twók room mate
to lump jestniech zapadnie wyrok: giń!

budzę się w środku nocy
nie to że to psychofanka
nie ze się jednoczy
to impreza niespodzianka
już idzie do mnie z zaproszeniem
jakiś najebaniec
mówię wyp* chamie, no bo rano wstaje
ciągłłe naleganie
i ktoś krzyczy – nalej, nalej!
jedno za moje zdrowie
ja cie szanuje
no to w końcu wstaje, i tak już nie pośpię wcale
przyjdzie moment jeszcze się rozprawie z chu*
po godzince jzu konkretnie oszalałem
pan prowodyr poskładany, a ja toczę dalej
puszczam nowe kawałki
aż dzwon domofon
wiesz, kto zapłaci mandat?
bo na pewne nie
współlokator!
współlokator!
współlokator!

hej, chyba w końcu kupie splua)ę
współlokator!
współlokator!
współlokator!
to się musi skończyć płucem

chata w takim stanie, ze chcesz mu naharać w twarz
wydzwaniać mu śmieciarkę, czy od razu karawan

przyjechał z dziewczyną
zapierd* ci wino twók room mate
to lump jest
niech zapadnie wyrok: giń!
chata w takim stanie, ze chcesz mu naharać w twarz
wydzwaniać mu śmieciarkę, czy od razu karawan
przyjechał z dziewczyną
zapierd* ci wino twók room mate
to lump jestniech zapadnie wyrok: giń!